

Niemcy: fundacja „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” ma nową radę

8 lipca została skompletowana rada fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Bundestag głosami chadeków i liberałów zatwierdził jej skład. Dla polityków koalicji rządzącej jest to sukces, który – ich zdaniem – pozwoli rozpocząć merytoryczną pracę nad projektem muzeum wypędzeń. Wśród członków opozycji niektórzy kandydaci wzbudzili jednak spore kontrowersje, za ich wypowiedzi dotyczące m.in. przyczyn wybuchu drugiej wojny światowej.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą dotyczącą fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” jej rada liczy 21 osób (w poprzedniej wersji było ich 13). 6 miejsc w gremium nadzorującym pracę instytucji przypadło Związkowi Wypędzonych (BdV), 4 Bundestagowi, po 2 przedstawicielom Kościołów katolickiego i ewangelickiego oraz Centralnej Radzie Żydów, po jednym MSZ, MSW, pełnomocnikowi rządu ds. kultury i mediów oraz z urzędu prezesom Domu Historii RFN w Bonn i Niemieckiego Muzeum Historycznego w Berlinie.

Krytykę opozycji, której posłowie głosowali przeciwko zaproponowanemu składowi rady, wywołały kandydatury zastępców dwóch przedstawicieli BdV. Arnold Tölg i Hartmut Saenger znani są z kontrowersyjnych wypowiedzi m.in. na temat przyczyn wybuchu II wojny światowej. W ubiegłym roku Saenger w artykule opublikowanym przez *Preussische Allgemeine Zeitung* dowodził, że „wojownicza polityka” Polski w okresie międzywojennym była powodem złamania przez Hitlera paktu o nieagresji z 1934 roku. Z kolei Tölg był zdeklarowanym przeciwnikiem wypłacania odszkodowań robotnikom przymusowym w III Rzeszy. <ciechan>